

36-9556

La Forest-L.

Ekscelencjo Glemp,

Jestem dawnym jeńcem wojennym, byłem internowany w Wahlstatt na Śląsku i miałem - jako towarzyszy niewoli - dwóch oficerów polskich.

Te dwie osoby, poprzez swój spokój, szlachetne usposobienie oraz miłość do Ojczyzny, zdobyły sympatię całego obozu.

Opowiadali nam oni o swojej rozpaczliwej walce przeciwko wspólnemu wrogowi, odurzonemu przez szaloną propagandę i intensywnie przygotowującemu się do wojny. Dzielili się z nami swoim niepokojem co do przyszłości swojego kraju oraz straszliwymi wiadomościami, docierającymi do nich. Usiłowaliśmy ich pocieszać.

Toczyliśmy wspólną walkę i mieliśmy nadzieję, że zwycięstwo "Alliantów" w wojnie prowadzonej o poszanowanie człowieka i jego wolności, doprowadzi nas do lepszego świata i nowego braterstwa.

Niestety! Co się dzieje dzisiaj? Co się stało z moimi towarzyszami? Co się stanie z ich biednym krajem, któremu Polacy już wszystko oddali?

Tak samo jak w obozie, kiedy było źle, kiedy dowiedzieliśmy się o grobach Katynia, kiedy się baliśmy, zbliżaliśmy się do Boga, i Msze niedzielne nigdy nie miały takiej frekwencji, jak w te tragiczne chwile. Dzisiaj, w obliczu powagi sytuacji jestem pewien, że wołanie do Boga będzie bardzo mocne i nie pozostanie bez skutku. To dlatego właśnie piszę do Ciebie ten list, który bardzo proszę przekazać polskim braciom, którzy jeszcze pozostają w strapieniu.

Oczywiście, w aspekcie materialnym jesteśmy gotowi wesprzeć któregoś z polskich przyjaciół, ofiarę obecných represji i ich konsekwencji, jeśli wskażecie nam imię i adres.

Z wyrazami szacunku i głębokiej solidarności w tej ciężkiej próbie,

Georges Moulin,

14, route de l'Elorn

29220 La Forest-Landerneau